doi.org/10.34765/sp.0419.a12

Zbigniew Klimiuk
orcid.org/
0000-0002-8555-3522

Kształtowanie się polsko-niemieckich stosunków gospodarczych w latach 1929–1939

Wstęp

Lata międzywojenne były okresem ścisłej zależności gospodarki Polski od gospodarki niemieckiej. Pozycja obu państw pod względem poziomu rozwoju potencjału gospodarczego była diametralnie różna. Niemcy należące do czołówki ekonomicznej w gospodarce światowej już na początku XX w. osiągnęły taki poziom uprzemysłowienia, kiedy efektywność produkcji bardziej zależała od systemu organizacji oraz dyscypliny społecznej niż wielkości inwestycji oraz dopływu siły roboczej. Pierwsza wojna światowa zakończyła się klęską Niemiec. Była to przede wszystkim klęska militarna. Gospodarczo Niemcy utraciły relatywnie niewielką część potencjału (przede wszystkim dlatego, że działania wojenne były prowadzone na terytoriach państw ościennych). Brak konsekwencji w egzekwowaniu postanowień traktatu wersalskiego oraz sprzyjająca Niemcom polityka ekonomiczna państw Ententy spowodowały, że gospodarka niemiecka nie tylko nie ucierpiała, ale wkroczyła na tory jeszcze szybszego rozwoju (zwłaszcza po 1933 r.)[1].

Polska natomiast pod względem gospodarczym była słabo rozwinięta. Wieloletnie na skutek zaborów zaniedbania w infrastrukturze, zacofanie i przestarzała struktura przemysłu oraz ogromne zniszczenia wojenne stanowiły niestabilne podstawy ekonomiczne Rzeczpospolitej. Wszystko to sprawiło, że państwo polskie stało na słabej pozycji przetargowej w trakcie rokowań z zachodnim partnerem. Polska mogła handlować głównie surowcami i płodami rolnymi. Dlatego też w kierunku ustalenia maksymalnych kwot wywozowych tych właśnie towarów nakierowane były wszelkie działania polskich negocjatorów.

Teza niniejszego artykułu jest następująca: w trakcie dziesięciu lat wzajemnej wymiany Niemcy, z przesłanek politycznych negujących istnienie niepodległej Polski, stwarzały, jakie tylko mogły, trudności w stosunkach z Polską. Ich możliwości przez działania niemieckiego kapitału w Polsce oraz dostawy artykułów przemysłowych były duże. Chcąc doprowadzić do gospodarczego załamania pań-

[1] Szerzej na ten temat: E. Wagemann, *Zwischenbilanz der Krisenbekämpfung*, Berlin 1935.

stwa polskiego dwukrotnie wywołały wojnę gospodarczą. Pierwsza trwała dwa lata, druga – dziesięć. Wiele lat trwały rozmowy na temat traktatu handlowego. Polska mimo wszystko była pod względem handlowym atrakcyjnym krajem dla Niemiec. Mimo burzliwych momentów, napięć, sporów, okresów lepszej atmosfery, Niemcy przez całe dwudziestolecie były głównym partnerem handlowym Polski i handel z Niemcami był jednym z najważniejszych elementów w obrotach Polski z zagranicą. Artykuł powstał na bazie studiów literaturowych oraz analizy dostępnych statystyk. Porządkuje i uszczegóławia dotychczasowe opracowania.

Wpływ Wielkiego Kryzysu na politykę handlową

W latach 1929–1933 przeważająca większość państw kapitalistycznych przeżywała kryzys gospodarczy, największy od czasów istnienia gospodarki kapitalistycznej. Jeśli chodzi o Polskę, to bardzo charakterystyczny był fakt, że recesja wystąpiła wcześniej i miała ostrzejszy przebieg niż w innych krajach[2]. Pierwsze objawy kryzysu w Polsce wystąpiły już w 1928 r. Cech trwałości nabrały one w 1929 r., a zwłaszcza w drugiej jego połowie[3]. Zapoczątkowany wtedy spadek wielkości produkcji przemysłowej trwał nieprzerwanie aż do kwietnia 1930 r. Następnie letnie miesiące dawały perspektywę przełamania recesji. Począwszy jednak od listopada zaznaczył się wyraźnie dalszy spadek produkcji we wszystkich głównych dziedzinach przemysłu. W 1931 r. kryzys objął wszystkie kraje kapitalistyczne. Katastrofalny spadek produkcji we wszystkich dziedzinach przemysłu spowodował obniżenie obrotów towarowych i pieniężnych. Zmniejszyły się znacznie międzynarodowe obroty handlowe, ograniczone w dodatku w wielu krajach przez wprowadzenie podwyżek cła przywozowego, ograniczeń dewizowych (Austria, Grecja, Jugosławia, Niemcy) oraz zakazów przywozu towarów z zagranicy. W lipcu 1931 r. nastąpił spadek kursu marki niemieckiej na zagranicznych giełdach walutowych. W efekcie tego, z wyjątkiem Banku Rzeszy (*Reichsbanku*), zostały zamknięte wszystkie banki niemieckie. We wrześniu tego roku nastąpiło załamanie waluty brytyjskiej – funta szterlinga[4]. Szereg krajów (m.in. Wielka Brytania, Norwegia, Szwecja, Dania) odeszło od systemu waluty złotej. Panika na międzynarodowym rynku pieniężnym spowodowała, że w Polsce dało się zauważyć odpływ wkładów bankowych oraz ucieczkę kapitałów zagranicznych[5]. Konsekwencją tego zjawiska był dalszy spadek rozmiarów produkcji przemysłowej mimo wzrostu wydobycia węgla (kryzys dotknął rynek węglowy dopiero na po-

[2] K. Krynicki, *Problemy handlu zagranicznego Polski 1918–1939 i 1945–1955*, Warszawa 1958, s. 148.

[3] J. Popkiewicz, F. Ryszka, *Przemysł ciężki Górnego Śląska w gospodarce Polski międzywojennej 1922–1939*, Opole 1959, s. 229.

[4] Szerzej na ten temat: E. Carr, *International Relations Between the Two World Wars 1919–1939*, London 1961.

[5] K. Błahut, *Polsko-niemieckie stosunki gospodarcze w latach 1919–1939*, Wrocław 1975, s. 161.

czątku 1932 r.), który został spowodowany zarówno zwiększającą się ekspansją na rynki zagraniczne, jak i rosnącym popytem krajowym[6].

Najniższy poziom produkcji przemysłowej odnotowano w Polsce we wrześniu 1932 r. (w przodujących gospodarczo krajach – w lipcu lub w sierpniu). Wzrost produkcji przemysłowej w Polsce miał miejsce dopiero w II kwartale 1933 r. Właśnie wtedy najniższy poziom osiągnęło wydobycie węgla. Złożyły się na to głównie trudności eksportowe. Zaliczyć do nich należy: wzrost konkurencyjności węgla brytyjskiego i niemieckiego, zamknięty w dalszym ciągu rynek niemiecki oraz zawieszenie rozmów polsko-brytyjskich w sprawie eksportu węgla. Jeśli spojrzeć pod kątem efektywności polskiego eksportu na rosnące trudności zbytu węgla i spadek cen na artykuły rolne w sposób dość istotny musiały odbić się na polskiej gospodarce[7]. Zaciągnięte w okresie przedkryzysowym pożyczki zagraniczne trzeba było spłacać w nieporównywalnie gorszych warunkach. Pożyczki zaciągano w celu rozbudowy polskiego przemysłu (chęć uniezależnienia się od importu środków produkcji) i wobec tego zapotrzebowanie na obcy kapitał było bardzo duże. Próby włączenia się kapitału niemieckiego do programu inwestycyjnego spotkały się z niezbyt przychylną atmosferą w Polsce. Jego pozycja była wówczas ogromna, gdyż stanowił on od 20 do 30% kapitału zagranicznego w Polsce[8]. Skoncentrowany był głównie w górnośląskim górnictwie i hutnictwie, i pochodził – w odróżnieniu od innych grup kapitału obcego – w przeważającej części z okresu sprzed uzyskania przez Polskę niepodległości. Kapitał niemiecki mógł również oddziaływać na gospodarkę Polski za pośrednictwem międzynarodowych organizacji gospodarczych, np. karteli czy syndykatów. Kryzys gospodarczy spowodował także to, że kraje dotknięte nim dokonały szeregu posunięć w dziedzinie polityki handlowej. I tak, dla przykładu, Niemcy, dla których import żywności był zawsze zasadniczym problemem, w ciągu roku (od połowy 1929 r. do maja 1930 r.) dokonały znacznej podwyżki ceł na produkty pochodzenia rolniczego. Konwencyjne cła agrarne wzrosły odpowiednio: żyto – 233%, pszenica – 284%, jęczmień browarny – 300%, jęczmień pastewny – 260%, owies – 150%, masło – 81%, mięso wołowe – 46%, mięso wieprzowe – 72%[9]. Z punktu widzenia Niemiec polityka ceł ochronnych leżała w interesie wielkiej własności ziemskiej (sprzyjając utrzymywaniu się ceny ziemi na wysokim poziomie, prowadziła do wzrostu czynszu dzierżawnego, a przez podrożenie cen żywności pozwalała na przywłaszczenie nadzwyczajnych zysków), ochraniała rynek niemiecki przed nadmiernym importem oraz miała służyć uzyskaniu samowystarczalności w dziedzinie środków żywności. Natomiast dla krajów rolniczych – średnich i Polski – stanowiła poważny problem gospodarczy. W Polsce również już w początkowym okresie załamania ko-

[6] J. Popkiewicz, F. Ryszka, dz. cyt., s. 263–267.

[7] Szerzej na ten temat: Z. Knakiewicz, *Deflacja polska 1930–35*, Warszawa 1967.

[8] Z. Landau, *Rola kapitałów obcych w Polsce na tle ich roli w innych państwach w okresie międzywojennym*, w: *Najnowsza Historia Gospodarcza Polski*, cz. I, red. J. Kaliński, Z. Landau, Warszawa 1980, s. 26–47.

[9] A. Ringman, *Uprzemysłowienie i obrona państwa*, Warszawa 1937, s. 194.

niunktury gospodarczej państwo stosowało cały zespół środków mających na celu przede wszystkim wzmożenie eksportu (chodziło o uzyskanie dodatniego bilansu handlowego, co łącznie z kurczeniem się zapasów złota i dewiz wpływało na kurs polskiej waluty). Do głównych form pomocy państwa należało: zwolnienie transakcji eksportowych od podatku obrotowego, premie wywozowe w postaci zwrotu cła, finansowanie transakcji eksportowych oraz ustalenie niskich taryf kolejowych dla niektórych towarów wywozowych. Polska nie wprowadziła w czasie kryzysu reglamentacji dewizowej i handlu kompensacyjnego (z wyjątkiem narzuconego jej przez Niemcy). W 1929 r. nastąpił wzrost aktywności w dziedzinie protekcjonizmu celnego: agrarne cła ochronne[10], przemysłowe cła ochronne (1930 r.) oraz morskie preferencje celne (1931 r.). W 1932 r. ogłoszono nową taryfę celną[11]. Wyjście jej w życie ustalono na październik 1933 r. Wprowadziła ona dwie kolumny ceł: maksymalnych i minimalnych. Cła maksymalne (kolumna I) miały znaleźć zastosowanie w stosunku do krajów beztraktatowych, cła minimalne natomiast (kolumna II – o 30% niższe niż w I) w stosunku do krajów, z którymi Polska miała umowy handlowe. Cła z kolumny II mogły być obniżone w drodze negocjacji (kolumna III) lub w drodze nadzwyczajnych zniżek celnych (kolumna IV). Bardzo ważną rolę jako narzędzie polityki antykryzysowej odgrywały również zakazy przywozu.

19 stycznia 1929 r. podpisano w Warszawie układ w sprawie tymczasowego uregulowania obrotu drzewnego z Polski do Niemiec (poprzednie porozumienie z listopada 1927 r. wygasło 4 grudnia 1928 r.)[12]. Postanowienia układu uregulowały na okres do końca 1929 r. sprawę eksportu poważnych ilości drzewa do Niemiec. Krótko po jego podpisaniu obie strony orzekły, że na okres ważności układu drzewnego nie będą rozszerzać zakazów dotyczących obrotów towarowych między obu państwami. Stworzyło to przychylną atmosferę do dalszych negocjacji. W dniach 23–26 marca 1929 r. były prowadzone rozmowy na tematy gospodarcze. Miejscem rozmów była Warszawa. Końcowym efektem rokowań było ustalenie, że zawarcie traktatu handlowego nastąpi na szerokiej podstawie. Ustalono ponadto 17-punktowy projekt układu. Protokołu dotyczącego tego projektu strona niemiecka jednak nie podpisała. Niemcy zastosowali taktykę odwlekania i przeciągania rozmów. W połowie 1929 r. w polsko-niemieckich sprawach gospodarczych nastąpił zastój. Sytuacja zmieniła się częściowo wczesną jesienią. W związku z paryską konferencją ekspertów, której wynikiem był plan Younga (korzystny dla Niemiec), zażądano uregulowania spornych problemów finansowych między Niemcami i Polską.

O oparciu o zasady działu II Planu Younga w dniu 31 października 1929 r. podpisano w Warszawie umowę likwidacyjną z Niemcami, zwaną także umową warszawską[13]. Na jej podstawie oba rządy zrzekły się wszelkich roszczeń finansowych

[10] Z. Miduch, *Polska polityka celna i traktatowa*, Poznań 1929, s. 11.

[11] Tamże, s. 4–17.

[12] B. Rzepecki, *Zatarg gospodarczy polsko-niemiecki*, Warszawa 1930, s. 108.

[13] J. Krasuski, *Stosunki 1919–1932*, Poznań 1975, s. 327; B. Ratyńska, *Stosunki polsko-niemieckie w okresie wojny gospodarczej 1919–1930*, Warszawa 1968, s. 335.

i majątkowych pozostających w związku z wojną lub traktatem wersalskim. Polska zrzekła się również dalszej likwidacji mienia, praw i interesów niemieckich, jeśli znajdowały się 1 września 1929 r. w rękach ich właścicieli bądź byłych właścicieli. Polsko-niemiecka umowa likwidacyjna była wielkim sukcesem Niemiec, wzmacniała pozycję niemieckiej mniejszości i otwierała drogę do ekonomicznej infiltracji polskiej gospodarki. 4 listopada 1929 r. wznowiono rokowania gospodarcze. Główną trudność na drodze osiągnięcia porozumienia stanowiła kwestia polskich zwierząt hodowlanych i ich produktów. Przez następne trzy miesiące ożywiona wymiana korespondencji miała właśnie na celu wyjaśnienie tego problemu. Rokowania zakończyły się sukcesem, w wyniku czego 27 marca 1930 r. została podpisana polsko-niemiecka umowa handlowa. Miała ona charakter wyższego porozumienia w postaci tzw. małego traktatu[14]. Była to więc umowa beztaryfowa, w tej dziedzinie obie strony przyznały sobie klauzulę największego uprzywilejowania (także, jeśli chodzi o formalności celne). Umowa nie zniosła reglamentacji (zakazy ogólne), przyznając obu stronom kontyngenty przywozowe i wywozowe. Wolność tranzytu przez terytorium obu krajów obejmowała także wolność przewozu wszelkiego rodzaju mięsa świeżego przez terytorium Rzeszy. Ponadto umowa zawierała klauzulę największego uprzywilejowania dotyczącą wjazdu i pobytu oraz ograniczoną klauzulę w kwestii osiedlenia. W celu zlikwidowania stałego napięcia w stosunkach gospodarczych obie strony zobowiązały się do zniesienia wszelkich zarządzeń bojowych w kwestii ceł. Niemcy przyznały Polsce roczny kontyngent węgla w wysokości 3840 tys. ton i roczny kontyngent 200 tys. świń żywych lub bitych z możliwością zwiększenia go po upływie 2,5 roku do 350 tys. sztuk.

Strona niemiecka miała więcej powodów do zadowolenia z zawartej umowy. W zasadzie bowiem nie podważała ona ani niemieckich weterynaryjno-policyjnych ograniczeń przywozu, ani zakazu przywozu węgla, ani wreszcie niemieckiego zakazu wywozu złomu. Na towary zakazane do przywozu na polski obszar celny Niemcy uzyskały roczne kontyngenty łącznie w 65 pozycjach. Obie strony zapewniły sobie prawo przedterminowego wypowiedzenia zawartej umowy. Niemcy w wypadku obniżania cen na niemieckim rynku węglowym przez węgiel polski, Polska natomiast w przypadku, gdyby możliwości wykorzystania kontyngentów świń okazały się niewystarczające[15]. Niemcy mogły więc interpretować każdy niekorzystny ruch cen na swoim rynku węglowym jako konsekwencję przywozu polskiego węgla. Mimo niewątpliwych korzyści dla niemieckiej gospodarki z faktu zawarcia umowy Niemcy odmówiły jej ratyfikacji. Szybko narastający kryzys gospodarczy oraz wewnętrzny układ sił politycznych Niemiec (antypolskie nastroje większości parlamentarnej) spowodowały nieratyfikowanie układu mimo sprzeciwu kół gospodarczych, zwłaszcza Dolnego Śląska. W lipcu 1931 r. Niemcy wypowiedziały polsko-niemiecką konwencję żytnią regulującą zasady zbytu zboża na rynkach trzecich. Podobny los spotkał polsko-niemiecki układ drzewny

[14] *Umowa gospodarcza między Rzeczpospolitą Polską, a Rzeszą Niemiecką*, Warszawa 1930; J. Twardowski, *O traktacie handlowym polsko-niemieckim*, Warszawa 1930, s. 9–17.

[15] J. Twardowski, dz. cyt., s. 17.

wymagający stałego odnowienia. Odmowa Niemiec odnowienia powyższych odrębnych porozumień stanowiła niewątpliwe posunięcie bojowe skierowane przeciwko polskiej gospodarce[16]. Kryzys gospodarczy nieustannie zaostrzał wzajemne stosunki gospodarcze. Szereg obustronnych zarządzeń celnych również prowadził do ograniczenia i tak już uszczuplonych obrotów handlowych między obydwu państwami[17]. Jednak rola, jaką oba kraje odgrywały wzajemnie w swoich obrotach towarowych, zmuszała do kontynuowania rokowań handlowych. Wznowiono je w początkach 1932 r.

Zawarte 26 marca 1932 r. krótkoterminowe porozumienie między Polską a Niemcami zawierało dwustronne zrzeczenie się ceł maksymalnych w stosunku do towarów niepodlegających celnym zarządzeniom bojowym z 1925 r.[18] Polska poczyniła ustępstwa na rzecz produktów niemieckiego przemysłu metalowego i maszyn elektrycznych objętych kryzysowymi zakazami przywozu. Przyznane Niemcom kontyngenty dla towarów objętych najnowszymi zakazami importu wynosiły 80% faktycznego przywozu z 1931 r. W praktyce oznaczało to zniesienie ograniczeń w stosunku do wywozu niemieckiego wynikających z polskich zakazów wywozu. W zamian za to Niemcy przyznały Polsce kontyngent masła i jaj według autonomicznej stawki celnej (cło autonomiczne było sześciokrotnie wyższe od obowiązującego cła konwencyjnego, cło na masło było w 1932 r. dwukrotnie wyższe niż w 1931 r.). Porozumienie, jak się więc okazało, było wielkim sukcesem dyplomacji niemieckiej. Mimo podpisania tej umowy wzajemne stosunki handlowe między obu krajami do końca 1932 r. i na początku 1933 r. uległy pogorszeniu (załamanie koniunktury osiągnęło wówczas najwyższy poziom). Sytuacji nie polepszył fakt zawarcia dodatkowego porozumienia w styczniu 1933 r. zezwalającego na wywóz niektórych gatunków przędzy do Polski i pewnego kontyngentu masła do Niemiec. Nowe perspektywy uregulowania polsko-niemieckich stosunków gospodarczych pojawiły się dopiero w drugiej połowie 1933 r.

Pewną rolę odegrał tu nacisk niemieckich kół gospodarczych, które dążąc do unormowania stosunków z Polską, chciały złagodzić ekonomiczne skutki wprowadzenia w życie nowej polskiej taryfy celnej mającej obowiązywać od października 1933 r. W celu stworzenia przychylnej atmosfery dla prowadzenia rokowań zostało zawarte na zasadzie wymiany not porozumienie celne z dnia 14 października 1933 r. Na mocy tego porozumienia Polska uznała za konieczne zastosować do towarów niemieckich kwoty celne przewidziane w II kolumnie nowej taryfy. To udogodnienie miało obowiązywać w czasie trwania negocjacji (okres 11–31 października). W efekcie przeciągających się rozmów obowiązywało ono do 14 marca 1934 r.[19] W tym okresie Niemcy zrezygnowały z wydawania specjalnych zarządzeń, które w sposób niekorzystny rzutowałyby na interesy polskiego eksportu do Niemiec.

[16] K. Błahut, *Polsko-niemieckie*..., s. 217.

[17] Szerzej na ten temat: E. Wageman, *Resistance of Various Economic Structures to Crises*, w: International Chamber of Commerce, *Europe–United States of America*, Paris 1931.

[18] J. Krasuski, dz. cyt., s. 440.

[19] K. Błahut, *Polsko-niemieckie*…, s. 225.

Lata kryzysu gospodarczego charakteryzowały się bardzo szybkim spadkiem obrotów handlu zagranicznego. Dotyczyło to całokształtu wymiany handlowej zarówno z krajami związanymi z Polską umowami handlowymi, jak i z państwami niekonwencyjnymi. Obroty handlu zagranicznego Polski w 1932 r. stanowiły zaledwie 32,9% stanu z 1929 r.

Tabela 1. Handel zagraniczny Polski oraz obroty handlowe polsko-niemieckie w latach 1928–1934 (w tys. zł)

Rok	Obroty handlowe		Import		Eksport	
	ogółem	w tym Niemcy	ogółem	w tym Niemcy	ogółem	w tym Niemcy
1928	5870154	1761889	3362164	903128	2507990	858761
1929	5924342	1727530	3110982	850408	2813360	877122
1930	4679217	1232381	2245973	605755	2433244	626626
1931	3346839	674525	1468242	359226	1878597	315299
1932	1945785	349022	861983	173119	1083802	175903
1933	1789631	313484	826994	145694	959643	167970
1934	1774102	270067	798760	108471	975342	161596
w %						
1928	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
1929	100,9	98,0	92,5	94,1	112,1	102,1
1930	79,7	69,9	66,8	67,0	97,0	72,9
1931	57,0	38,3	43,6	38,6	74,9	36,7
1932	33,1	19,8	25,6	19,1	43,2	20,4
1933	30,4	17,7	24,6	16,1	38,2	19,5
1934	30,2	15,2	23,7	12,0	38,8	18,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Koniunktura gospodarcza. Miesięczne tablice statystyczne*, Zeszyt specjalny 1925–1932, IBKGiC, Warszawa 1932; *Przegląd miesięczny i tablice statystyczne*, red. E. Lipiński, IBKGiC, Warszawa 1939, nr 7.

Tabela 2. Bilans handlu zagranicznego Polski w latach 1928–1934 (w tys. zł)

Rok	Saldo		Procent udziału eksportu w imporcie		
	ogółem	z Niemcami	ogółem	z Niemcami	z Niemcami wg statystyki niemieckiej
1928	- 854174	- 44367	74,5	95,1	88,6
1929	- 297622	+ 26714	90,4	103,1	98,7
1930	+ 187271	+ 20671	108,3	103,4	94,7
1931	+ 410355	- 43927	127,9	87,8	78,8
1932	+ 221819	+ 2784	125,7	101,6	83,5
1933	+ 132649	+ 22096	116,0	115,1	100,8
1934	+ 176562	+ 53125	122,1	148,9	138,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska*, Główny Urząd Statystyczny R.P., Warszawa roczniki 1929–1935.

Jak wynika z powyższej tabeli, począwszy od 1930 r. zjawisko dodatniego bilansu handlu zagranicznego występowało regularnie. Nie uzyskano go jednak przez podniesienie wartości eksportu, lecz głównie wskutek postanowień ochronnych podejmowanych w ramach polityki antykryzysowej. W czasie kryzysu wartości polskiego wywozu i przywozu zmniejszały się w szybkim tempie, z tym że przywóz znacznie szybciej i dzięki temu saldo bilansu handlowego było dodatnie. Jeśli chodzi o stosunki polsko-niemieckie, to w zasadzie z wyjątkiem 1931 r. na przestrzeni całego okresu kryzysowego saldo bilansu handlu zagranicznego Polski było dodatnie. Lata 1928–1934 były również okresem zmian w przestrzennej strukturze polskiego handlu zagranicznego. Najlepszym dowodem tych zmian była dynamika obrotów handlowych z Niemcami, największym partnerem Polski w handlu zagranicznym.

Tabela 3. Udział Niemiec w polskim handlu zagranicznym w latach 1928–1934 (w %)

Rok	Obroty		
	ogółem	import	eksport
1928	30,0	26,8	34,2
1929	29,1	27,3	31,2
1930	26,3	26,9	25,7
1931	20,1	24,4	16,8
1932	17,9	20,0	16,2
1933	17,5	17,6	17,4
1934	15,2	13,5	16,5

Źródło: *Rocznik handlu zagranicznego RP i WM Gdańska 1928–1934 r*., Warszawa 1929–1935.

Od 1929 r. spadek udziału Niemiec w polskich obrotach miał charakter ciągły. Największe jego nasilenie miało miejsce w latach 1930–1931. Ciekawe, że nawet zakończenie polsko-niemieckiej wojny gospodarczej w 1934 r. nie przyniosło poprawy. Do 1932 r. udział Niemiec w polskim eksporcie zmniejszył się o 15%, a w imporcie o 7,3%. Mimo to Niemcy nadal pozostały najważniejszym kontrahentem Polski w obrotach z zagranicą. Do pełnego obrazu realnego układu sił brakuje zestawienia udziału Polski w obrotach z Niemcami.

Tabela 4. obrazuje nierówny układ sił. Najniższy nawet udział Niemiec w polskim eksporcie (1932 r.) był ponad sześć razy większy od największego w latach kryzysu udziału Polski w niemieckim eksporcie (1929 r.). Wniosek wypływający z tej sytuacji był jasny. Polska stanowiła niewielki rynek zbytu dla gospodarki i przemysłu niemieckiego, natomiast rynek niemiecki był największym rynkiem zbytu dla polskich surowców i produktów rolnych.

Tabela 4. Udział Polski w obrotach handlowych Niemiec w latach 1928–1934 (w %)

Rok	Import				
	wyszczególnienie				
	zwierzęta żywe	żywność i napoje	surowce i półfabrykaty	wyroby gotowe	ogółem
1928	6,1	1,6	3,9	0,3	2,5
1929	8,1	1,9	3,3	0,4	2,5
1930	8,8	1,8	2,9	0,4	2,2
1931	13,7	1,7	1,8	0,5	1,6
1932	12,6	1,0	1,3	0,7	1,2
1933	11,2	1,2	1,5	0,4	1,3
1934	5,6	0,8	1,4	0,7	1,2
Eksport					
1928	3,0	6,5	5,9	2,3	3,3
1929	6,3	2,7	5,1	1,7	2,5
1930	0,5	3,3	4,6	1,3	2,0
1931	0,3	3,2	3,3	0,9	1,4
1932	0,3	2,0	2,9	0,8	1,2
1933	0,3	1,9	2,3	0,8	1,1
1934	1,9	0,3	1,6	0,8	0,9

Źródło: K. Błahut, *Stosunki gospodarcze polsko-niemieckie 1919–1939*, Wrocław 1975.

Zakończenie polsko-niemieckiej wojny gospodarczej

Rok 1933 był, jak się później okazało, okresem wypełnionym wydarzeniami, o których można bez przesady powiedzieć, że były najważniejsze w całym dwudziestoleciu międzywojennym. Zakończył się wielki światowy kryzys gospodarczy, wskaźniki wzrostu ekonomicznego zaczęły wykazywać tendencję rosnącą, a nadchodzące lata miały przynieść poprawę warunków życia. 30 stycznia 1933 r. władzę w Niemczech przejął Adolf Hitler stający na czele skrajnie nacjonalistycznej i rewizjonistycznie nastawionej partii NSDAP[20]. Była to zapowiedź zmiany kursu polityki niemieckiej, która miała zmienić politycznie i terytorialnie *status quo* w Europie[21]. Wyjście z kryzysu gospodarczego i nakręcanie koniunktury gospodarczej możliwe było przez przyznanie bezwzględnego priorytetu inwestycjom i wydatkom w przemyśle zbrojeniowym. Rzeczywiście już od początku sprawowania władzy przez faszystów przemysł ciężki osiągnął największe tempo wzrostu. Ponieważ celem Hitlera było doprowadzenie gospodarki Rzeszy do poziomu, który gwarantowałby rozpoczęcie i prowadzenie wojny, powszechnym dążeniem było osiągnięcie samowystarczalności, szczególnie w dziedzinie materiałów pędnych, kauczuku syntetycznego, żelaza i rud żelaza oraz surowców tekstylnych

[20] F. Ryszka, *Noc i mgła. Niemcy w okresie hitlerowskim*, Wrocław 1966, s. 190.
[21] Tamże, s. 191.

i artykułów żywnościowych[22]. Ujawniła się wtedy tendencja do przyspieszonej koncentracji i centralizacji zarówno w gospodarce, jak i państwowo-oligopolistycznych ośrodkach decyzyjnych. Ustawa o przymusowej kartelizacji z dnia 15 lipca 1933 r. czy też utworzenie w tym samym roku Centralnej Rady Gospodarki Niemieckiej – to najlepsze dowody świadczące o tych tendencjach[23]. Pod koniec 1938 r. i na początku 1939 r. gospodarka niemiecka zaczęła wykazywać pierwsze objawy stagnacji. Dążenie do całkowitej autarkii doprowadziło do wzrostu kosztów produkcji, co utrudniało z kolei eksport, a przy braku dopływu kapitału zagranicznego ograniczało import niezbędnych surowców i środków żywności. Brak siły roboczej był efektem rosnącej militaryzacji gospodarki. Jednym słowem rozpętanie wojny stawało się koniecznością w miarę rosnących problemów gospodarczych. W parze z poczynaniami natury administracyjno-gospodarczej reżymu nazistowskiego szły poczynania w dziedzinie prowadzenia agresywnej polityki zagranicznej. Po zaanektowaniu Zagłębia Saary, zajęciu i przyłączeniu Austrii, zaborze Sudetów i opanowaniu Czechosłowacji przyszła kolej na następne państwo, które miało stać się ofiarą ekspansjonizmu niemieckiego[24]. Tym państwem była Polska.

Na początku 1934 r. po podpisaniu deklaracji o nieagresji wydawało się, że odprężenie w stosunkach politycznych przeniesie się także na płaszczyznę gospodarczą. W tym samym roku poselstwa obu krajów podniesiono do rangi ambasad. Ustalone w deklaracji gwarancje pokojowe miały ułatwić porozumienia bilateralne w różnych dziedzinach. 7 marca 1934 r. podpisano w formie protokołu polsko-niemiecki układ zawierający konkretne postanowienia poprawy obustronnych stosunków gospodarczych[25]. Obie strony zobowiązały się znieść zarządzenia bojowe obowiązujące od połowy 1925 r.: Niemcy – taryfę maksymalną, Polska natomiast – antyniemieckie zakazy przywozu, taryfę maksymalną oraz zakaz przywozu towarów do Polski przez niemieckie koleje i pocztę. Postanowiono znieść także dyskryminację towarów z uwagi na ich pochodzenie i dopuścić do korzystania z autonomicznych taryf celnych drugiej strony. Uregulowana została sprawa tranzytu przez Niemcy zwierząt żywych oraz usankcjonowana została umowa prywatna między przemysłami obu krajów w sprawie produktów hutniczych, żelaznych i stalowych. Z zasadniczym protokołem były związane dwa poufne porozumienia regulujące sprawę wzajemnych kontyngentów. Zwiększyć się miał eksport do Niemiec szeregu polskich artykułów (zwiększenie o 1/3 kontyngentu na polskie masło), a przez to ułatwiony tranzyt przez Niemcy zwiększał rentowność eksportu polskich towarów na rynki zachodnie. Zawarcie tego porozumienia połączone z faktem podpisania deklaracji o nieagresji miało

[22] T. Hauser, *Problemy reglamentacji dewizowej*, „Przegląd Ekonomiczny" 1936, t. XVI.

[23] Szerzej na ten temat: P. Hovel, *Grundfragen deutscher Wirtschaftspolitik*, Berlin 1935.

[24] Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej cyt.: CAW), sygn. I.303.13, Sekretariat Komitetu Obrony Rzeczypospolitej „SeKOR", *Analiza przygotowań do wojny Polski, Niemiec i Sowietów*, t. 35.

[25] J. Krasuski, dz. cyt., s. 444; M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933–1938*, Poznań 1965, s. 119.

świadczyć o silnie zazębiającej się wspólnocie interesów. Jako wyrażenie dobrej woli potraktowano zrezygnowanie przez Polskę ze sprawy eksportu do Niemiec węgla i świń. System niemieckiej polityki autarkii spowodował, że w praktyce możliwości eksportu polskich artykułów rolnych były bardzo ograniczone[26]. Natomiast zniesienie polskich zarządzeń bojowych pobudziło i zwiększyło penetrację polskiego rynku ze strony niemieckiego przemysłu.

W kwietniu i maju 1934 r. toczyły się rozmowy zapoczątkowane z inicjatywy niemieckiej, których celem było rozważenie możliwości ożywienia dwustronnej wymiany towarowej w dziedzinie eksportu produktów rolnych. Mimo sprzyjającej atmosfery politycznej i deklaratywnych wypowiedzi obu stron świadczących o żywym zainteresowaniu tą sprawą (Niemcy twierdzili, że dopuszczenie na ich rynek pewnej ilości polskich towarów odbędzie się bez szkody dla ich produkcji rolnej), starali się oni osiągnąć korzyści handlowe, nie angażując się w kwestię szerokich rokowań gospodarczych. Rokowania takie podjęto pod koniec maja. Niebagatelny wpływ na tę decyzję miały potrzeby gospodarki niemieckiej. Efektem podjętych rokowań było podpisanie 11 października 1934 r. polsko-niemieckiego układu kompensacyjnego. W istocie rzeczy była to umowa wymienna (*clearing*)[27]. Obie strony postanowiły stosować do przywożonych towarów najbardziej korzystne cła konwencyjne obowiązujące na danym obszarze (klauzula największego uprzywilejowania). Rząd niemiecki przewidywał szereg krótkoterminowych (do końca roku) koncesji na rzecz Polski dotyczących produktów rolnych (np. masło, jaja, gęsi, spirytus). Koncesje na rzecz Niemiec obejmowały szereg kontyngentów w zakresie produktów przemysłu chemicznego, metalowego, ceramicznego i tekstylno-konfekcyjnego. Przez fakt, że postanowienia te odbijały się ujemnie na eksporcie z innych państw do Polski, układ wyraźnie zwiększał niemieckie wpływy na polskim rynku. Ponadto przewidywał on zwiększone dostawy polskiego drzewa na rynek niemiecki.

Wszystkie formalności związane z rozrachunkiem przekazano Polskiemu Towarzystwu ds. Handlu Kompensacyjnego i podobnej instytucji niemieckiej. Realizacja układu napotkała jednak większe trudności niż przewidywano. Polska była bardzo zainteresowana w rokowaniach gospodarczych z jej zachodnim sąsiadem. W grę bowiem wchodziła głównie sprawa rozpatrzenia kwestii niemieckich należności za tranzyt kolejowy przez obszar Pomorza. Należności z tego tytułu Niemcy przestały płacić, tłumacząc się faktem istnienia trudności transferu wynikającego z ówczesnej sytuacji dewizowej. Polska posiadała bowiem nadwyżkę bilansu płatniczego w stosunkach z Niemcami i strona niemiecka pragnęła spłacać ją nie w dewizach, lecz w postaci dodatkowych dostaw towarów. Takie rozwiązanie nie odpowiadało stronie polskiej. Następny problem wymagający uregulowania dotyczył wymiany produktów rolnych między obu częściami Górnego Śląska na podstawie odpowiedniego artykułu konwencji górnośląskiej. Tu również występowała

[26] J. Lassota, *Cła wywozowe w Polsce w latach 1924–1931*, Warszawa 1934.

[27] K. Błahut, dz. cyt., s. 288.

znaczna nadwyżka na korzyść Polski. Niemcy nie podzielały interpretacji tego artykułu jako zobowiązującego je zarówno do przyjmowania polskich produktów, jak i płacenia za nie. Polska z kolei odrzucała niemiecką propozycję pokrywania nadwyżki w postaci dostawy towarów. Niemiecka chęć uszczuplenia nadwyżki polskiego bilansu handlowego legła u podstaw manifestowania przez Niemców braku zainteresowania dalszymi rokowaniami gospodarczymi[28].

Porozumienia gospodarcze z lat 1935–1939

11 kwietnia 1935 r. Polska wystąpiła w Berlinie z inicjatywą wszczęcia polsko-niemieckich rozmów gospodarczych[29]. Dla dobra politycznego odprężenia z Niemcami Polska wyraziła gotowość zrezygnowania z dążenia do osiągnięcia dodatkowej nadwyżki w bilansie handlowym w obrotach z tym krajem. Dlatego też stronę polską w negocjacjach reprezentowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a nie Ministerstwo Przemysłu i Handlu (minister tego resortu postulował dalsze zwiększenie nadwyżki w polskim bilansie handlowym). 28 czerwca 1935 r. rozpoczęły się w Berlinie rozmowy gospodarcze. Niemcy wyrażały wyjątkowe zainteresowanie rozmowami, proponując układ gospodarczy oparty na szerokiej podstawie. Chodziło im o zapewnienie klauzuli największego uprzywilejowania, swobodne kształtowanie polskiego systemu kontyngentowego i przychylne dla nich uregulowanie sprawy płatności zobowiązań z tytułu tranzytu. Wymiana towarowa miała dokonywać się w stosunku 1:1, umożliwiając usunięcie pasywnego w ostatnich latach niemieckiego bilansu handlowego w obrotach z Polską. W zamian Niemcy zapewniły udogodnienia dla polskich produktów rolnych na niemieckim rynku, zapewniły możliwość przedyskutowania sprawy świń, węgla, drzewa, obiecały także przywrócić wolny obrót dewizowy. Po początkowych oporach delegacja polska wyraziła zgodę na rokowania w sprawie szerokiego porozumienia. Pojawiły się jednak rozbieżności w stanowiskach obu stron[30]. Dotyczyły one cen produktów rolnych (polskie produkty rolne w myśl postulatów delegacji polskiej miały być sprzedawane w Niemczech według niemieckich cen wewnątrzrynkowych znacznie wyższych od cen światowych), węgla oraz spłat należności z tytułu tranzytu przez Pomorze. Ta ostatnia kwestia zajmowała szczególną pozycję w niemieckich planach związanych z rokowaniami. Przewidywano, że w przypadku oporów ze strony polskiej należy tę kwestię wyłączyć z układu i dalej zwlekać z zapłatą należności, aby „zmiękczyć" polskie stanowisko (strona polska nie domagała się uregulowania kwestii należności z tranzytu w ramach projektowanego układu). Dopiero bezpośrednie rozmowy Beck–Neurath na początku lipca 1935 r. spowodowały, że sprawa ta została wciągnięta do rokowań z wyraźnym zaznaczeniem jednak niemieckiego punktu widzenia odnośnie do tego problemu (dodatkowe do-

[28] W. St., *Stosunki gospodarcze polsko-niemieckie*, „Polska Gospodarcza" 1934, z. 51/52, s. 1584.

[29] Tamże, s. 291.

[30] Szerzej na ten temat: K. Mainz, *Der Polnische Aussenhandel*, Berlin 1935.

stawy towarów). Takie postawienie sprawy doprowadziło rokowania do martwego punktu. Porozumienie gospodarcze nie byłoby oparte na zasadzie wyrównanych korzyści. Do zerwania rokowań jednak nie doszło, chociaż ujawniła się jeszcze jedna rozbieżność. Niemcy bowiem pragnęły wystawiać pozwolenia dewizowe na polski przywóz do wysokości dewiz uzyskanych za niemiecki wywóz w poprzednim miesiącu. Strona polska żądała zapłaty za ustalony co miesiąc cały jej wywóz do Niemiec bez względu na wielkość dewiz uzyskanych z niemieckiego wywozu do Polski[31].

We wrześniu 1935 r. strona niemiecka zażądała współudziału Polski w kosztach wprowadzenia w życie układu gospodarczego w wysokości ok. 7 mln zł związanych z przezwyciężeniem trudności wynikających m.in. z różnych terminów płatności. Propozycja ta została przez delegację polską odrzucona i w rokowaniach nastąpiła przerwa. Po wzajemnej wymianie propozycji i ich rozpatrzeniu 4 listopada 1935 r. została podpisana w Warszawie umowa gospodarcza między Polską i Niemcami oraz związany z nią układ w sprawie płatności za obrót towarowy (układ rozrachunkowy)[32]. Umowa została zawarta na okres jednego roku z możliwością jej przedłużenia. Wzajemną wymianę oparto na zasadzie dwustronnej, nieograniczonej klauzuli największego uprzywilejowania w dziedzinie celnej. Ponadto umowa przyznawała Niemcom kontyngenty dla produktów objętych zakazami przywozu i zakładała wymianę towarową na zasadzie wyrównanego bilansu handlowego (1:1) łącznie z należnościami niemieckimi z tytułu art. 218 konwencji górnośląskiej. Komisje wyznaczone przez rządy obu krajów miały czuwać nad wzajemnym comiesięcznym dopasowaniem wywozu z przywozem. Jak się okazało, w praktyce cała korzyść z podpisania umowy przypadła Niemcom. Umowa nie regulowała m.in. niemieckich zobowiązań z tytułu tranzytu. Na tym tle zaczęła powoli dojrzewać potrzeba rewizji tego porozumienia. Należy dodać, że był to pierwszy układ clearingowy zawarty przez polski rząd z krajem, z którym Polska związana była układami kontyngentowymi opartymi na podziale dewiz. Podpisanie tej umowy stanowiło niezbyt korzystny precedens dla Polski[33].

2 kwietnia 1936 r. w Warszawie rozpoczęły się rokowania, które miały uporządkować kwestię niemieckich należności tranzytowych. Wobec jednak ogromnych rozbieżności stanowisk obu partnerów rokowania zerwano. Ostateczne rozwiązanie tej sprawy nastąpiło dopiero w sierpniu i Niemcy zobowiązały się spłacić w dewizach tylko 7,5 mln RN, pozostałą natomiast część w towarach. Również wiosną 1936 r. trwały rozmowy na temat zawarcia porozumienia waloryzacyjnego. Strona polska domagała się uwzględnienia wszystkich roszczeń waloryzacyjnych, natomiast Niemcy pragnęły stopniowego uregulowania jedynie pretensji osób publiczno-prawnych (uniknięcie pretensji osób prywatnych zapobiegało powsta-

[31] Z.C., *Polsko-niemieckie układy handlowe*, „Polska Gospodarcza" 1935, z. 45, s. 1397.

[32] M. Drozdowski, *Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936–1939*, Warszawa 1963, s. 59.

[33] Szerzej na ten temat: G. Scherf, *Entwicklung der deutschen-polnischen Wirschaftsbeziehungen unter Berucksichtigung der Ausbaumoglichkeiten*, Berlin 1936.

waniu nadwyżek na niekorzyść Niemców). Rozmowy nie przyniosły konkretnego rozwiązania. Po kilkumiesięcznych rokowaniach i krótkoterminowych przedłużeniach 10 lutego 1937 r. została podpisana umowa w sprawie przedłużenia mocy umowy gospodarczej z 4 listopada 1935 r. Wchodziła ona w życie z dniem 1 marca i miała obowiązywać dwa lata[34]. Umowa przewidywała zmianę struktury eksportu polskich produktów rolnych (kładziono nacisk np. na zboże i pasze). Ponadto Polska zobowiązała się przeznaczyć określone przez konwencję genewską kwoty wywozowe po jej wygaśnięciu na zwiększenie wywozu do Niemiec głównych produktów rolnych. Niemcom przyznano dalsze ustępstwa celne oraz zmiany i uzupełnienia na liście kontyngentów związanych z przywozem towarów do Polski. Ustępstwa w dziedzinie ceł wyrażały się we wzroście przyznanych Niemcom stawek konwencyjnych z 12 do 68, natomiast rozszerzenie kontyngentów objęło towary podlegające zakazom przywozu do Polski. Marzec 1936 r. wniósł nową jakościowo kwestię do polsko-niemieckich stosunków gospodarczych. W zamian za poparcie Polski w sprawie przyłączenia Austrii minister spraw zagranicznych Józef Beck spodziewał się nowych ustaleń ze strony Niemiec w sprawach gospodarczych. Zanim jednak doszło do rokowań, ujawniły się poważne rozbieżności zdań. Strona polska postulowała włączenie polsko-austriackich obrotów handlowych do polsko-niemieckiej wymiany, w szczególności węgla. Na to nie chciała przystać strona niemiecka. Do podpisania układu regulującego te sprawy doszło 1 lipca 1938 r.[35] Układ miał obowiązywać 2,5 roku, począwszy od 1 września.

Polska przyznała Niemcom korzyści zagwarantowane w polsko-austriackim układzie handlowym, tj. całą listę ustępstw i preferencji celnych oraz zwiększoną (bez podobnego gestu ze strony partnera) kwotę kontyngentów wywozu o ok. 25 mln zł. Umowa nie uwzględniała w większym stopniu polskich postulatów odnośnie do surowców, nie utrzymywała w mocy polsko-austriackiego układu weterynaryjnego, a także pogarszała warunki polskiego tranzytu przez Austrię. Jedynym ustępstwem ze strony Niemiec było przyznanie Polsce kontyngentu na wywóz węgla do Niemiec w liczbie 600 tys. ton z zastrzeżeniem jednak możliwości jego zmniejszenia w przypadku niewykonania globalnego planu wywozu. Efektem tego układu było zwiększenie wzajemnych obrotów handlowych ze 176 mln zł do 260 mln zł, w tym ok. 60 mln zł przypadło na dotychczasowe polsko-niemieckie obroty, a 25 mln zł stanowiły dodatkowe kontyngenty.

30 września 1938 r. zostało podpisane porozumienie kredytowe między Polską i Niemcami[36]. Niemcy, udzielając kredytu Polsce na przeprowadzenie inwestycji, pragnęły, aby jego oprocentowanie i spłata nastąpiły w drodze dostaw towarów. Rozłożenie dostaw niemieckich środków inwestycyjnych na długie lata nie ob-

[34] Tamże, s. 164.

[35] M. Wojciechowski, dz. cyt., s. 186; M. Drozdowski, dz. cyt., s. 165.

[36] Szerzej na ten temat: K. Błahut, *Niemiecki kredyt inwestycyjny z 30 września 1938 r. jako narzędzie polityki handlowej III Rzeszy w stosunkach z Polską*, Opole–Wrocław 1971.

ciążało bowiem niemieckiej gospodarki, natomiast zgoda Polski na przyjęcie kredytu umożliwiałaby włączenie jej potencjału ekonomicznego do programu rozbudowy niemieckiej gospodarki[37]. Poza tym nie należy zapominać, że działo się to wszystko jesienią 1938 r., a więc już w okresie podbojów terytorialnych (jeszcze wprawdzie pokojowych) dokonywanych przez Niemcy. Udzielenie kredytu było więc manifestacją na zewnątrz chęci rzeczywistej współpracy i stanowiło dodatkowy czynnik uzależnienia od Niemiec. Polska otrzymała kredyt w wysokości 120 mln zł na zakup towarów i dóbr przeznaczonych na inwestycje. Faktyczne oprocentowanie wynosiło 4,5%. Dostawy kredytowe niemieckie miały być dokonane w ciągu 4,5 lat, licząc od 1 stycznia 1939 r. Kredyt, w zależności od daty wydania poszczególnych zamówień, miał być udzielany na okres od sześciu do dziewięciu lat. Spłata kredytu miała nastąpić towarami, zwłaszcza drzewem, zbożem i trzodą chlewną po cenach wewnątrzrynkowych niemieckich (najkorzystniejszych dla polskiego eksportu). Wiosną 1939 r. na skutek popsucia się polsko-niemieckich stosunków politycznych została przekreślona możliwość realizacji umowy. Dodatkowym bodźcem, który skłonił Niemców do zawarcia porozumienia kredytowego, była chęć osłabienia wpływów Francji i Anglii w finansowaniu polskich inwestycji (pożyczki na rozbudowę linii kolejowych oraz na budową COP)[38]. Zaanektowanie Sudetów przez Rzeszę oraz Zaolzia przez Polskę spowodowało potrzebę włączenia obrotów towarowych zagarniętych obszarów do polsko-niemieckiej umowy gospodarczej. 2 lutego 1939 r. zawarto dodatkowe porozumienie do polsko-niemieckiej umowy gospodarczej z 1 lipca 1938 r., wchodzące w życie 1 kwietnia. Polska uzyskała kontyngent węgla na okres jednego roku w wysokości 400 tys. ton. Uzyskano ponadto dodatkowy wywóz wyrobów walcowanych (z Zaolzia) na rynek niemiecki. Dostawy złomu Niemcy obniżyły z 66% do 35% polskich dostaw żelaza, cło na produkty nie uległo zmianie, a postulowana przez Polskę podwyżka cen na wyroby hutnicze nie została uwzględniona. Niemcy zgadzały się przyjąć dodatkowe dostawy trzody chlewnej, zwiększyły się także dostawy polskiego lnu do przędzalni w Sudetach. Ponadto strona niemiecka uzyskała szereg ceł zawartych w polsko-czechosłowackim układzie handlowym na produkty interesujące Niemców w aspekcie eksportu tych towarów do Polski. Ostatnie rokowania miały miejsce w sierpniu 1939 r. i dotyczyły spraw wykonania normy gospodarczej z 1 lipca 1938 r.[39] Sytuacja polityczna była bardzo napięta. Pierwszego września 1939 r. rozpoczynał się nowy etap w stosunkach Polski z Niemcami.

[37] CAW, sygn. I.303.13., Sekretariat Komitetu Obrony Rzeczypospolitej „SeKOR", *Analiza przygotowań*...

[38] Ponieważ Wielki Kryzys „uśmiercił" międzynarodowy kredyt, jego uzyskanie za granicą było możliwe tylko w drodze układów polityczno-militarnych, np. umowa z Francją z 1936 r.

[39] K. Błahut, *Polsko-niemieckie*…, s. 313.

Podsumowanie

Polsko-niemieckie obroty handlowe kształtowały się w latach 1933–1938 następująco:

Tabela 5. Polsko-niemieckie obroty handlowe w latach 1933–1938

Rok	Obroty handlowe (w tys. zł)			Wskaźnik (1933=100)		
	ogółem	import	eksport	obroty ogółem	import	eksport
1933	313484	145694	167790	100,0	100,0	100,0
1934	270067	106471	161596	86,1	74,4	96,3
1935	263816	123909	139907	84,1	85,0	83,4
1936	280218	142885	145333	91,9	98,0	86,6
1937	355185	182166	173019	113,3	125,0	103,1
1938	585178	299366	285812	186,6	205,5	170,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska*, Główny Urząd Statystyczny R.P., Warszawa roczniki 1934–1939.

Zakończenie polsko-niemieckiej wojny gospodarczej oraz zawarte umowy gospodarcze spowodowały zahamowanie tendencji spadku obrotów handlowych. Wprawdzie jeszcze w 1935 r. obroty wykazywały tendencję spadkową, ale już od następnego roku sytuacja uległa wyraźnej poprawie. Przyczyniło się do tego również ożywienie koniunktury gospodarczej. Poniższa tabela ilustruje bilans handlu zagranicznego Polski.

Tabela 6. Bilans handlu zagranicznego Polski w latach 1933–1938 (w tys. zł)

Rok	Nadwyżka eksportu/importu		Procent udziału eksportu w imporcie		
	ogółem	z Niemcami	ogółem	z Niemcami	
1933	+132649	+22096	116,0	115,18*)	100,7**)
1934	+176582	+53125	122,1	148,9	138,9
1935	+64395	+15998	107,4	112,9	123,7
1936	+22800	+2448	102,2	101,7	109,3
1937	-58820	-9147	95,3	94,9	91,2
1938	-115052	-13554	91,1	95,4	97,9

*) wg statystyki polskiej; **) wg statystyki niemieckiej.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska*, Główny Urząd Statystyczny R.P., Warszawa roczniki 1934–1939.

Od 1937 r. notujemy wyraźną przewagę importu nad eksportem polskim w stosunkach z Niemcami. Począwszy już jednak od 1934 r., topniała nadwyżka wywozu nad przywozem. Świadczyło to o skuteczności niemieckich działań mających na celu uzyskanie dodatniego bilansu handlowego z Polską, o których była mowa przy omawianiu polsko-niemieckich rokowań gospodarczych nad umowami i porozumieniami gospodarczymi.

Tabela 7. Udział Niemiec w polskim handlu zagranicznym w latach 1933–1938 (w %)

Rok	Obroty handlowe		
	ogółem	import	eksport
1933	17,5	17,6	17,4
1934	15,2	13,5	16,5
1935	14,8	14,3	15,1
1936	14,2	14,2	14,2
1937	14,5	14,5	14,5
1938	23,5	23,0	24,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska*, Główny Urząd Statystyczny R.P., Warszawa roczniki 1934–1939.

Wyraźny wzrost udziału Niemiec obserwujemy w 1938 r., a przyczyną tego była aneksja Austrii i Sudetów (włączenie do umowy polsko-niemieckiej umów z Austrią i Czechosłowacją). Po zajęciu całej Czechosłowacji w marcu 1939 r. udział Niemiec w polskim handlu zagranicznym zwiększył się do 30%.

Różnorodność metod stosowanych przez Niemcy hitlerowskie w handlu zagranicznym widoczna była szczególnie w obrotach towarowych z krajami Europy Południowo-Wschodniej, w tym z Polską. Pomysłowość w wynajdywaniu nowych sposobów zastosowania systemu clearingowego lub kompensacji wydawała się nie mieć żadnych ograniczeń. Metody te czyniły Niemcy zdolnymi importować towary bez płacenia gotówką, lokując jednocześnie towary niemieckie w szeregu krajów. Były to kraje posiadające surowce przemysłowe lub rolnicze, same ubogie w rezerwy walutowe. Widziały one chętnie w niemieckich firmach partnerów handlowych zapewniających wymianę towarową. W krajach tych Niemcy miały duże możliwości zbytu dla swoich przemysłów eksportowych, a zwiększenie eksportu było zasadniczym środkiem wyrównania bilansu płatniczego Niemiec. Polska, jako eksporter surowców oraz rynek lokowania przetworzonych towarów przemysłowych, była w okresie międzywojennym przedmiotem szczególnego zainteresowania handlowego Trzeciej Rzeszy. Istniały podstawy międzygałęziowe dla wymiany handlowej z Polską. Rynek polski i rynek niemiecki były w większym stopniu rynkami uzupełniającymi się niż konkurencyjnymi. Niemcy osiągały dodatni bilans w handlu produktami gotowymi, ujemny we wszystkich innych grupach. Polska przeciwnie, miała ujemny bilans w handlu wyrobami przemysłowymi, dodatni w zakresie artykułów spożywczych, surowców oraz półfabrykatów.

Bibliografia

Źródła archiwalne:
Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie:
Sekretariat Komitetu Obrony Rzeczypospolitej „SeKOR" sygn. I.303.13.

Monografie:
Błahut K., *Niemiecki kredyt inwestycyjny z 30 września 1938 r. jako narzędzie polityki handlowej III Rzeszy w stosunkach z Polską*, Opole–Wrocław 1971.
Błahut K., *Stosunki gospodarcze polsko-niemieckie 1919–1939*, Wrocław 1975.
Carr E., *International Relations Between the Two World Wars 1919–1939*, London 1961.
Drozdowski M., *Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936–1939 r.*, Warszawa 1963.
Hovel P., *Grundfragen deutscher Wirtschaftspolitik*, Berlin 1935.
Knakiewicz Z., *Deflacja polska 1930–35*, Warszawa 1967.
Koniunktura gospodarcza. Miesięczne tablice statystyczne. Zeszyt specjalny 1925–1932, IBKGiC, Warszawa 1932.
Krasuski J., *Stosunki polsko-niemieckie 1919–1932*, Poznań 1975.
Krynicki K., *Problemy handlu zagranicznego Polski 1918–1939 i 1945–1955*, Warszawa 1958.
Landau Z., *Rola kapitałów obcych w Polsce na tle ich roli w innych państwach w okresie międzywojennym*, w: *Najnowsza Historia Gospodarcza Polski*, cz. I, red. J. Kaliński, Z. Landau, Warszawa 1980.
Lassota J., *Cła wywozowe w Polsce w latach 1924–1931*, Warszawa 1934.
Mainz K., *Der Polnische Aussenhandel*, Berlin 1935.
Miduch Z., Polska polityka celna i traktatowa, Poznań 1929.
Popkiewicz J., Ryszka F., *Przemysł ciężki Górnego Śląska w gospodarce Polski międzywojennej 1922–1939*, Opole 1959.
Przegląd miesięczny i tablice statystyczne, red. E. Lipiński, IBKGiC, Warszawa 1939, nr 7.
Ratyńska B., *Stosunki polsko-niemieckie w okresie wojny gospodarczej 1919–1930*, Warszawa 1968.
Ringman A., *Uprzemysłowienie i obrona państwa*, Warszawa 1937.
Rzepecki B., *Zatarg gospodarczy polsko-niemiecki*, Warszawa 1930.
Scherf G., *Entwicklung der deutschen-polnischen Wirschaft sbeziehungen unter Berucksichtigung der Ausbaumoglichkeiten*, Berlin 1936.
Twardowski J., *O traktacie handlowym polsko-niemieckim*, Warszawa 1930.
Umowa gospodarcza między Rzeczpospolitą Polską, a Rzeszą Niemiecką, Warszawa 1930.
Wageman E., *Resistance of Various Economic Structures to Crises*, w: International Chamber of Commerce, *Europe–United States of America*, Paris 1931.
Zwischenbilanz der Krisenbekämpfung, Berlin 1935.

Artykuły naukowe:
Hauser T., *Problemy reglamentacji dewizowej*, „Przegląd Ekonomiczny" 1936, t. XVI.
W. St., *Stosunki gospodarcze polsko-niemieckie*, „Polska Gospodarcza" 1934, z. 51/52.
Z. C., *Polsko-niemieckie układy handlowe*, „Polska Gospodarcza" 1935, z. 45.

Streszczenie:

Lata międzywojenne były okresem ścisłej zależności gospodarki Polski od gospodarki niemieckiej. Pozycja obu państw pod względem poziomu rozwoju potencjału gospodarczego była diametralnie różna. Polska jako dostawca surowców i jako rynek zbytu dla gotowych towarów znajdowała się w okresie międzywojennym w strefie zainteresowań handlowych Niemiec. Istniały przesłanki dla korzystnej wymiany handlowej z Polską. Ry-

nek polski i rynek niemiecki były w większym stopniu rynkami kompensacyjnymi niż konkurencyjnymi. Niemcy posiadały dodatni bilans w handlu produktami gotowymi, ujemny we wszystkich innych grupach. Polska przeciwnie, miała ujemny bilans w handlu wyrobami gotowymi, dodatni w zakresie artykułów spożywczych, surowców i półfabrykatów. Na przeszkodzie szerokiemu rozwojowi stosunków gospodarczych polsko-niemieckich stały dążenia obydwu państw do zmiany struktury gospodarczej. Od 1937 r. Polska osiągała wyraźną przewagę importu nad eksportem w stosunkach z Niemcami. Począwszy już jednak od 1934 r. topniała nadwyżka wywozu nad przywozem. Świadczyło to o skuteczności niemieckich działań mających na celu uzyskanie dodatniego bilansu handlowego z Polską osiągniętych w trakcie rokowań nad umowami i porozumieniami gospodarczymi. Po zajęciu całej Czechosłowacji w marcu 1939 r. udział Niemiec w polskim handlu zagranicznym zwiększył się do 30%. Państwo polskie nie stało generalnie na mocnej pozycji przetargowej w trakcie rokowań gospodarczych z zachodnim partnerem. Polska mogła handlować głównie surowcami i płodami rolnymi. Dlatego też w kierunku ustalenia maksymalnych kwot wywozowych tych właśnie towarów nakierowane były działania polskich negocjatorów.

Słowa kluczowe: Polska, Niemcy, stosunki handlowe i gospodarcze, okres międzywojenny, umowy i porozumienia gospodarcze, wojna handlowa, dodatni i ujemny bilans handlowy.

Poland–Germany Economic Relations in 1929–1939

Abstract:

The years between World Wars I and II saw close dependence of the Polish economy on the German economy. The positions of the two countries in terms of economic potential development differed widely. As a supplier of raw materials and a market for finished products, in the inter-war period Poland was in Germany's trade interest zone. There were conditions for favourable trade with Poland. The Polish and German markets were compensating rather than competitive to each other. Germany had a positive balance of trade in finished products, negative in all other groups. In contrast, Poland had a trade deficit in the case of finished goods, a surplus in food, raw materials and semi-finished products. Both countries aspired to change their economic structures, which hampered broader development of Poland–Germany economic relations. From 1937, Poland noted a clear advantage of imports over exports in relations with Germany. However, the export surplus had started to diminish from 1934. It reflected the effectiveness of German measures aimed at obtaining a positive trade balance with Poland, taken during negotiations regarding economic contracts and agreements. After the invasion and occupation of Czechoslovakia in March 1939, Germany's share in Polish foreign trade increased to 30%. In general, Poland did not enjoy a very strong bargaining position during economic negotiations with its Western partner. Poland could mainly trade in raw materials and agricultural produce. Therefore, the Polish negotiators endeavoured to set maximum export quotas for those goods.

Keywords: Poland, Germany, trade and economic relations, inter-war period, economic contracts and agreements, trade war, trade surplus and deficit.